

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo H. B. i M. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. o zapłatę 17 920 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości (pkt 1) oraz zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego 2417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że H. i M. małżonkowie B. we wspólności majątkowej są współwłaścicielami nieruchomości położonej w J., gmina Ł., dla której Sąd Rejonowy w Radomsku prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość obejmuje działki gruntu o nr 549/2 i 551/2. Księga wieczysta dla tej nieruchomości została założona 20 sierpnia 1992 r. Powód nabył przedmiotową nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 7 września 1999 r.

Nad częścią nieruchomości biegnie napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV, na odcinku R.-J. należąca do pozwanej. Na działce oznaczonej nr (...) posadowiony jest słup energetyczny wchodzący w skład w/w linii elektroenergetycznej.

Decyzją z 30 grudnia 1971 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w R. zatwierdziło plan realizacyjny budowy linii elektroenergetycznej, obejmującej linię 15 kV oraz stację trafo m.in. dla wsi J.. W dniu 8 września 1972 roku komisja Zakładów (...) dokonała odbioru technicznego linii elektroenergetycznej kV 15 R.-J..

Przedmiotowe urządzenia przesyłowe stanowiły część majątku przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Zakłady (...) w W., zarejestrowanego 10 marca 1959 r., w ramach którego od 1 stycznia 1975 r. funkcjonowały m.in. Zakład (...). Zakład (...) - zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r. - stał się autonomicznym przedsiębiorstwem państwowym, przekształconym na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, działającą pod firmą Zakład (...) S.A. w Ł.. Po zmianie firmy w 2008 r., spółka posługiwała się firmą (...) S.A. W wyniku procesu łączenia spółek przez przejęcie (art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.), obejmującego m.in. (...) S.A., pozwana spółka (...) S.A. w L. dysponuje obecnie całym majątkiem spółek przejętych, który wchodzi w skład jej przedsiębiorstwa, w tym majątkiem dawnego Zakładu (...). W skład przenieszonego przedsiębiorstwa wchodziły m.in. służebności gruntowe, w tym służebności polegające na zapewnieniu dostępu do urządzeń służących do doprowadzania prądu energetycznego, a także budowle związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa sieciowego i dokumentacja dotycząca eksploatowanych urządzeń.

Pozwany dokonuje oględzin urządzeń przesyłowych, wchodzących w skład linii przebiegającej przez nieruchomość powoda – zostały one dokonane w 2007 r. i 2010 r. W 2009 r. i 2010 r. dokonał wycinki drzew posadowionych na nieruchomości powoda w pasie technologicznym urządzeń przesyłowych. W 2011 r. pozwany dokonał przeglądu linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powoda. Pas technologiczny niezbędny do prawidłowego korzystania z urządzeń elektroenergetycznych ma szerokość 7,2 m. Powierzchnia strefy ochronnej niezbędnej dla prawidłowego korzystania przez pozwaną z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości powoda wynosi odpowiednio: dla działki (...) m² oraz dla działki (...) m². Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości powoda o łącznej pow. 468 m² w związku z istnieniem na niej urządzeń przesyłowych w postaci napowietrznej linii średniego napięcia 15kV w okresie od maja 2004 r. do grudnia 2006 r. wynosi 943 zł.

Powód nabył ww nieruchomość w 1999 r. w celach rekreacyjnych. Nie rozmawiał na temat urządzeń przesyłowych z poprzednim właścicielem nieruchomości; nie dysponuje żadną wiedzą na temat ewentualnego kwestionowania przez poprzednich właścicieli nieruchomości legalności posadowienia urządzeń na drodze administracyjnej lub sądowej. Sam powód też nie podejmował działań przed sądami i organami administracji publicznej, które miałyby na celu kwestionowanie legalności ich posadowienia.

Powód uzyskał decyzję administracyjną o warunkach zabudowy i wybudował na nieruchomości budynek mieszkalny. Wznosząc budynek, zmuszony był dostosować się do ograniczeń wynikających z przebiegu linii przesyłowej przez nieruchomość. Powód udostępnia nieruchomość pracownikom pozwanej w celu dokonania niezbędnych czynności konserwujących i kontrolnych dotyczących linii przesyłowej; w tym celu zmuszony jest rozbierać drewniane ogrodzenie swojej nieruchomości.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy podkreślił, że stan faktyczny w sprawie jest w zasadniczej części bezsporny. Strony nie kwestionowały daty posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości, przebiegu linii elektroenergetycznej, ani dokonywania przez pracowników pozwanej stosownych czynności konserwujących i kontrolnych, dotyczących linii przesyłowej. Składane przez strony niewierzytelne kopie dokumentów nie były wzajemnie kwestionowane, wobec czego informacje z nich wynikające zostały potraktowane jako przyznane.

Ustalając wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powodów w okresie od 1 maja 2004 r. do 31 grudnia 2006 r., Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłej ds. (...). Pominął opinię W. P. (1), ponieważ biegły nie dysponował wystarczającym zasobem informacji o transakcjach obrotu nieruchomościami w rejonie R.. Opinia T. B. (biegłej z listy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim) nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron. Opinia nie budzi wątpliwości formalnych, jak i merytorycznych. Biegła dokonała oględzin działki powodów i przeprowadziła analizę lokalnego rynku nieruchomości oraz w zrozumiały sposób przedstawiła wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów.

Sąd I instancji oddalił dalsze wnioski dowodowe powodów mając na uwadze, że ich realizacja prowadziłaby do dalszego nieuzasadnionego przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów. Uznał za spóźnione wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu energetyki oraz z opinii innego biegłego ds. szacowania nieruchomości. Oddalił wniosek powodów o udzielenie terminu na ustosunkowanie się do uzupełniającej opinii biegłej T. B., bo uwagi prezentowane na rozprawie miały charakter wyłącznie polemiki z prawidłowo uzasadnionymi wnioskami opinii i opierały się na niezaprezentowanych na rozprawie innych danych, rzekomo dotyczących wyższych cen gruntów w okolicy spornej nieruchomości. Co do zarzutów koncentrujących się wokół metodologii ustalenia pasa eksploatacyjnego i technologicznego Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie zgłaszali je po złożeniu opinii przez biegłego W. P. (1), ale nie zażądali wówczas dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu energetyki. Podkreślił, że typową praktyką biegłych w analogicznych sprawach jest odwołanie się w tym zakresie do informacji przedstawianych przez przedsiębiorstwa przesyłowe, które opierają się na powszechnie stosowanych wzorach matematycznych. Określenie szerokości pasa technologicznego, który nie jest tożsamy ze strefą ochronną, nie wymaga więc w każdym przypadku odwołania się do opinii biegłego z zakresu energetyki.

Na decyzję Sądu I instancji o oddaleniu wniosków dowodowych wpływ miało też przewidywane oddalenie powództwa z uwagi na nieudowodnienie zasady odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Jako jego podstawę materialnoprawną wskazał przepisy art. 224-225 k.c., znajdujące odpowiednie zastosowanie w sytuacji, gdy faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości odbywa się w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.), a więc ma charakter posiadania zależnego (art. 230 k.c.). Właściciel rzeczy może co do zasady żądać od posiadacza służebności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, chyba że posiadacz służebności przeciwstawi mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności.

Powodem oddalenia powództwa było skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Ze względu na odpowiednie stosowanie do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 292 k.c.), dla stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, niezbędne jest spełnienie łącznie dwóch

przesłanek: posiadania służebności oraz upływu czasu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza objęcia służebności w posiadanie. W ramach istotnych okoliczności mających znaczenie dla oceny nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej należy uwzględnić treść art. 176 k.c. dopuszczającego doliczenie okresu posiadania poprzedników przedsiębiorcy energetycznego, ale pod warunkiem, że podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może jednak do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty.

Sąd Rejonowy przyjął, że urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej zostały wybudowane na nieruchomości, należącej obecnie do powodów, najpóźniej w 8 września 1972 r., kiedy nastąpił odbiór techniczny tychże urządzeń. Od w/w daty przedsiębiorstwo państwowe sprawowało władztwo nad nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu jako dzierżyciel. Urządzenia przesyłowe były zarządzane i eksploatowane przez przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa. Z tego względu Sąd I instancji uznał Skarb Państwa za posiadacza służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Okres posiadania przez Skarb Państwa służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu może zostać doliczony do okresu posiadania prowadzącego do nabycia służebności przez zasiedzenie – poczynając od dnia 8 września 1972 r.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przyjął posiadanie służebności prowadzące do jej zasiedzenia przy założeniu, iż nieruchomość nie miała charakteru państwowego. Jeżeli bowiem nieruchomość w okresie budowy linii należała do Skarbu Państwa, to był on podmiotem uprawnionym do wzniesienia oraz legalnej i trwałej eksploatacji linii bez względu na zapewnienie sobie służebności gruntowej. Żadna ze stron procesu nie przejawiała inicjatywy dowodowej w zakresie zbadania statusu prawnorzecowego gruntu w okresie budowy i dalszej eksploatacji linii.

Jednakże w ocenie Sądu I instancji w obu przypadkach niewątpliwie doszło do nabycia tytułu prawnego do korzystania z linii przebiegającej obecnie przez część nieruchomości powoda, choć odmienne będą daty rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela.

W niniejszej sprawie, w całym okresie istnienia linii elektroenergetycznej poprzedni właściciele nieruchomości powodów, jak i sami powodowie w żaden sposób nie kwestionowali posadowienia na gruncie jej elementów w formie umożliwiającej skuteczne przerwanie biegu zasiedzenia (art. 123 w zw. z art. 175 i art. 292 k.c.). Powodowie nie wykazali, iż np. z uwagi na siłę wyższą, czy z innych przyczyn (politycznych, czy choćby faktycznych) poprzedni właściciele nieruchomości nie mieli możliwości dochodzenia roszczeń związanych z usunięciem urządzeń, czy ustanowieniem stosownej służebności. W konsekwencji poprzednicy prawni pozwanej (Skarb Państwa, Zakład (...) S.A. w Ł. oraz (...) S.A.) i sama pozwana w sposób niezakłócony korzystali z widocznych elementów infrastruktury elektroenergetycznej i w ten sposób – najpóźniej (w wariantcie najkorzystniejszym dla powodów i przy przyjęciu, że nieruchomość nie była nieruchomością państwową w okresie budowy linii) z dniem 8 września 2002 roku nabyli służebność gruntową, stanowiącą tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów. W tej dacie nastąpiłoby zasiedzenie służebności przy przyjęciu złej wiary posiadaczy i okresu posiadania 30 lat (art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 9 i 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321). Przy przyjęciu dobrej wiary posiadaczy (powodowie w istocie nawet nie podjęli próby obalenia domniemania dobrej wiary po stronie pozwanej - art. 7 k.c.) i 20-letniego terminu zasiedzenia służebności, nastąpiłoby ono z dniem 8 września 1992 r. Zgodnie bowiem z treścią ostatecznej i niewyeliminowanej z obrotu prawnego decyzji Powiatowej Rady Narodowej w R. z 30 grudnia 1971 r. zatwierdzono m.in. budowę linii 15 kV przebiegającej przez nieruchomość

należącą obecnie do powodów, której trajektoria nie uległa zmianie. Skarb Państwa i jego następcy prawni w zakresie prawa własności i eksploatacji linii mieli zatem podstawy do tego, aby w sposób usprawiedliwiony przyjmować, że ich posiadanie opiera się na prawie, a więc pozostawali w dobrej wierze.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że bieg zasiedzenia służebności upłynął nawet przy przyjęciu, że w okresie budowy linii nieruchomości należała do Skarbu Państwa. To tłumaczyłoby brak wykazu poszczególnych działek, na których wybudowano linię i niewydanie decyzji wyłączeniowej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Zniesienie zasady jednolitej własności Skarbu Państwa i uchylenie art. 128 i n. k.c. nastąpiło z dniem 1 października 1990 r. (art. 1 pkt 23 w zw. z art. 16 powołanej ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny). Od tej daty przedsiębiorstwa państwowe lub spółki handlowe tworzone na bazie ich majątku, nie sprawowały już zarządu mieniem państwowym. Od 1 października 1990 r. mogły więc zostać uznane za posiadaczy służebności ze skutkiem prowadzącym do jej zasiedzenia zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. Zatem zasiedzenie bieгло od 1 października 1990 r., ale termin ten ulegał skróceniu o czas, w którym istniał stan wyłączający zasiedzenie przed dniem wejścia w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Sąd Rejonowy podzielił pogląd, zgodnie z którym art. 10 ustawy znajduje zastosowanie także do nieruchomości państwowych, które z dniem 27 maja 1990 r. stały się z mocy prawa mieniem komunalnym (postanowienie SN z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13, LEX). Odmienny pogląd, prezentowany również orzecznictwie, nie jest w ocenie Sądu I instancji należycie umotywowany i wobec tego nie został uznany za przekonujący. Jeżeli zatem stan wyłączający zasiedzenie służebności przez Skarb Państwa na własnej nieruchomości zaistniał najpóźniej z dniem 8 września 1972 r. i trwał do dnia 1 października 1990 r., to termin zasiedzenia służebności (nawet zakładając, przy nieuprawnionym przyjęciu złej wiary, że wynosił on 30 lat), to uległ skróceniu o połowę, tj. o 9 lat. Wówczas do zasiedzenia służebności przez jej posiadacza doszło najpóźniej z dniem 1 października 2011 r.

Za nietrafne uznał Sąd Rejonowy stanowisko powodów, zgodnie z którym strona pozwana nie wykazała ciągłości posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu przez pozwanego i jego poprzedników prawnych. Pozwany w sposób niebudzący wątpliwości wykazał następstwo prawne w zakresie przekształceń podmiotowych i przedmiotowych przedsiębiorstwa państwowego, które – w imieniu Skarbu Państwa – władzało sporną linią w okresie trwania zasiedzenia. Co istotne nie nastąpiła wówczas zmiana przebiegu linii posadowionej na nieruchomości należącej obecnie do powodów. Majątek obejmujący także infrastrukturę techniczną służącą do przesyłu energii był przenoszony w aspekcie funkcjonalnym i organizacyjnym (nie następował fizyczny demontaż i przemieszczenie urządzeń, co oznaczałoby zmianę jej przebiegu), ale i co najmniej poprzez wydanie dokumentacji na kolejnego gestora sieci. Okolicznością potwierdzającą, że do przeniesienia posiadania doszło jest choćby to, że pozwany dysponuje dokumentacją techniczną i budowlaną dotyczącą spornej linii. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika oznacza, z mocy art. 44 k.c. i obecnie obowiązującego art. 55¹ k.c., przejście na następców prawnych również służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu jako prawa rzeczowego (o niewątpliwie majątkowym charakterze) do korzystania z nieruchomości cudzej.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie, zarzucając:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych w sprawie, tj.:

- czy i kiedy była wydana decyzja o tzw. zezwoleniu na wejście inwestora z budową na gruncie ustawy o wyłączeniu nieruchomości z 1958 r.,

- czy ówcześni właściciele nieruchomości wyrazili zgodę na wejście w teren z budową,

- czy było wypłacone odszkodowanie w związku z wejściem na teren, a jeżeli tak, to z jakiego tytułu: za uprawnny czy tylko za uszkodzenie bonitacji gruntu,

- rodzaju i podstawy władania przez pozwanego gruntem powoda (jeśli była zgoda właściciela, to ewentualnie posiadanie samoistne, jeśli była wypłata – to w zależności od tego za co zapłacił Skarb Państwa, różne było władania przez pozwanego),

- nieustalenie faktycznego zakresu oddziaływania linii na otoczenie;

2. dokonanie nietrafnych ustaleń na tle zebranego materiału dowodowego, w tym zakresie zawężenie rozmiaru szkody poprzez ustalenie, że szkodą jest tylko wymiar pasa technologicznego o pow. 468 m² i pominięcie oddziaływania elektromagnetycznego na dalsze oboczne grunty i jego konsekwencje dla zdrowia oraz niemożliwość zabudowy w pasie o szerokości 30 m, jak i pominięcie względów estetycznych;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 224-225 k.c. oraz art. 176 k.c. i stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz pozwanego po zaliczeniu okresu od czasu zbudowania linii elektroenergetycznej, podczas gdy pozwany i jego poprzednicy zawsze ubiegali się o zgodę na wejście na nieruchomości w celu wykonania remontów lub konserwacji;

4. nieważność postępowania z racji rozpoznania sprawy wg art. 30 k.p.c. a nie ze względu na miejsce położenia rzeczy, jak i istniejącą jednostkę organizacyjną w R. w dacie złożenia pozwu (art. 30 i 38 § 1 k.p.c.).

Skarżący wnieśli o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku, względnie

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na ich rzecz kwoty 4242 złotych z odsetkami ustawowymi i za opóźnieniem po roku 2015 oraz kosztami procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności - jako najdalej idący - omówienia wymaga zarzut nieważności postępowania.

Stosownie do przepisu art. 379 pkt 6 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Przyczyna nieważności postępowania, wymieniona w powyższym przepisie, związana jest z pogwałceniem właściwości sądu określonej w art. 17 pkt 1–3 oraz pkt 4¹–4⁴, a także innych przepisach, przewidujących taką właściwość. A contrario nie powoduje nieważności postępowania naruszenie właściwości rzeczowej sądu okręgowego wynikającej z art. 17 pkt 4 k.p.c. oraz naruszenie innych przepisów o właściwości sądu, w tym właściwości miejscowej. Już tylko z tego powodu zarzut nieważności postępowania, postawiony w apelacji, nie może odnieść skutku oczekiwanego przez apelujących. Ze względu na określoną w pozwie wartość przedmiotu sporu (17 920 zł), do rozpoznania sprawy właściwy był sąd rejonowy. Inaczej niż wywodzą skarżący, kształtuje się właściwość miejscowa sądu. Podstawowa zasada została określona w art. 30 k.p.c., zgodnie z którym

powództwo przeciwko osobie prawnej lub innemu podmiotowi niebędącemu osobą fizyczną wytacza się według miejsca ich siedziby. Pozwany ma siedzibę w L.. Ponadto powództwo o roszczenie majątkowe przeciwko przedsiębiorcy można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład główny lub oddział, jeżeli roszczenie pozostaje w związku z działalnością tego zakładu lub oddziału (art. 33 k.p.c.). W realiach rozpoznawanej sprawy pozew został skierowany do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Sąd ten nie miał możliwości zbadania swojej właściwości ze względu na treść przepisu art. 202 k.p.c. W niniejszej sprawie nie zachodzi bowiem właściwość

wyłączna sądu miejsca położenia nieruchomości, wynikająca z art. 38 k.p.c. Nie jest to bowiem ani sprawa mająca charakter sporu o własność, o posiadanie, ani o inne prawa na nieruchomości.

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów apelacyjnych, przypomnieć należy, że polski ustawodawca przyjął model apelacji pełnej, w którym postępowanie apelacyjne jest dalszym ciągiem postępowania merytorycznego, a sąd II instancji bada sprawę merytorycznie. Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2013 r. (I CSK 509/12, opubl. (...) oraz L.): „sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, prowadząc w tym celu odpowiednie postępowanie dowodowe i dokonując odpowiednich ustaleń faktycznych. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, toteż sąd ten powinien poczynić zawsze własne ustalenia i to niezależnie od tego, czy strona wnosząca apelację podniosła w ogóle zarzut dokonania wadliwych ustaleń lub ich braku. Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji. Bez względu na stanowisko stron i zakres podniesionych zarzutów, sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji” (podobnie SN w wyroku z 15.09.2011 r., II UK 30/11, opubl. L.; w postanowieniu z 8.04.2011 r., III CSK 474/10, opubl. L.). Oczywiście sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również je zmienić i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Zasadniczo ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, są prawidłowe i mają oparcie w treści zgromadzonych dowodów. Zmiany wymaga jedynie ustalenie co do wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości powodów (łącznie 468 m²) w związku z posadowieniem na niej urządzeń przesyłowych - napowietrznej linii średniego napięcia 15kV. Za okres od maja 2004 r. do grudnia 2006 r. wynosi ono 775 złotych. Wartość taka wynika z pisemnej opinii biegłej ds. (...) (k. 350-370). Biegła uzupełniała swoją opinię (k. 412-414), ale wartości wynagrodzenia nie skorygowała. W tym zakresie ustalenie przez Sąd Rejonowy wysokości wynagrodzenia na 943 złotych nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje za własne.

Nie można natomiast podzielić wniosków, jakie Sąd Rejonowy wyciągnął z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Co do zasady zgodzić się należy ze stanowiskiem, zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o możliwości podniesienia przez przedsiębiorstwo przesyłowe zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał na preemptryjny charakter takiego zarzutu, skutkujący oddaleniem powództwa, w ramach którego właściciele nieruchomości dochodzą roszczeń uzupełniających, przysługujących im w razie nieuprawnionego naruszenia ich prawa własności. Niewadliwie zostały wskazane przesłanki zasiedzenia służebności. Rzecz w tym, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstawy do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia na nieruchomości powodów służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu.

Stosownie do przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., udowodnienie zgłoszonego zarzutu (a zatem wszystkich przesłanek zasiedzenia służebności) należało do (...) SA w L.. Do pozwanego należało udowodnienie wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia zarzutu; mógł przy tym korzystać z domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) i prawnych (m.in. domniemania wynikającego z art. 7 k.c.). Obowiązujące przepisy nie zwalniają jednak pozwanego przedsiębiorstwa przesyłowego z obowiązku udowodnienia zgłoszonego zarzutu, nie było więc możliwe poprzestanie choćby na uprawdopodobnieniu okoliczności istotnych dla jego rozstrzygnięcia. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie brak materiału dowodowego, pozwalającego na ustalenie, czyją własność stanowiła przedmiotowa nieruchomości w okresie realizacji inwestycji polegającej na budowie linii elektroenergetycznej 15 kV. Nie ma żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, w jakich okolicznościach nastąpiło objęcie służebności w posiadanie i czy w związku z tym uzasadnione jest przyjęcie dobrej wiary poprzedników prawnych pozwanego. Sąd Rejonowy dostrzegł powyższe braki, stwierdzając w uzasadnieniu: „(...) posiadanie służebności prowadzące do jej zasiedzenia odbywało się przy założeniu, iż nieruchomości ta nie miała charakteru państwowego. Jeżeli bowiem nieruchomości ta w okresie budowy linii należała do Skarbu Państwa, to był on podmiotem uprawnionym do wzniesienia oraz legalnej i trwałej eksploatacji linii bez względu na zapewnienie sobie służebności gruntowej. Żadna ze stron procesu nie przejawiała inicjatywy dowodowej w zakresie zbadania statusu prawno-rzeczowego gruntu w okresie budowy i dalszej eksploatacji linii, jednakże w obu przypadkach niewątpliwie doszło do nabycia tytułu prawnego do korzystania z linii przebiegającej obecnie przez część nieruchomości powoda choć odmienne będą daty rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności.” Tym samym Sąd Rejonowy skonstruował swoiste domniemanie faktyczne, które jednak nie odpowiada wymogom z art. 231 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. W niniejszej sprawie nie można z żadnego prawidłowo ustalonego faktu wyprowadzić wniosku o podmiocie będącym właścicielem nieruchomości na początku lat 70 – tych ubiegłego wieku, ani w okresie późniejszym – do czasu jej nabycia przez powodów. Nie wiadomo też od kogo powodowie nabyli własność nieruchomości. Gdyby jej właścicielami na przestrzeni powyższego okresu czasu, tj. od 1971 roku, były osoby fizyczne, to możliwe byłoby rozważanie zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu. Wątpliwie przy tym byłoby uznanie, że w dacie objęcia służebności w posiadanie Skarb Państwa pozostawał w dobrej wierze, skoro nie istnieje żaden dowód wskazujący na jego uprawnienie do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. W tym względzie warto odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2016 r. (III CZP 86/16, Lex nr 2162826), w której podkreślono, że „rozstrzygając czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu”. Samo wydanie decyzji Powiatowej Rady Narodowej w R. z 30 grudnia 1971 r. zatwierdzającej m.in. budowę linii 15 kV nie jest wystarczające do uznania posiadacza służebności za pozostającego w dobrej wierze. Za ugruntowany i trafny należy uznać pogląd, stosownie do którego „wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze” (uchwała Sądu Najwyższego z 20.11.2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016/12/138). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował w postanowieniu z 21.05.2014 r. (II CSK 499/13) i w postanowieniu z 19.05.2016 r. (IV CSK 522/15, Lex nr 2093034).

Inaczej wypadalaby ocena zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, gdyby nieruchomości w dacie realizacji inwestycji stanowiła własność Skarbu Państwa. Stanowiłoby to wykonywanie uprawnień właścicielskich i nie mogłoby prowadzić do powstania służebności, skoro podmiotem korzystającym z linii elektroenergetycznej było przedsiębiorstwo państwowe. W konsekwencji okresu sprzed zniesienia zasady jednolitej własności Skarbu Państwa nie można doliczyć do okresu posiadania służebności przez państwowe przedsiębiorstwo energetyczne samodzielnie korzystające z urządzeń przesyłowych. W tym względzie Sąd Rejonowy nietrafnie powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13 (opubl. Lex nr 1491129). Przytoczenie

samej tezy tego orzeczenia, bez analizy stanu faktycznego, na gruncie którego doszło do wydania orzeczenia, jest mylące. W istocie Sąd Najwyższy uznał za zasadne jedynie skrócenie okresu niezbędnego do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia biegnącego od 27 maja 1990 r. o okres samoistnego posiadania tej służebności od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 26 maja 1990 r. Stał bowiem na stanowisku, że: „Do dnia 31 stycznia 1989 r., gdy właścicielem nieruchomości obciążonej był Skarb Państwa a posiadaczem służebności gruntowej podobnej do przesyłu było (...) przedsiębiorstwo państwowe, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesyłu. Służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej (własnej) nieruchomości. Zasiedzenie polega bowiem na nabyciu prawa własności (ograniczonego prawa rzeczowego) przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w określonym czasie, jest więc pierwotnym sposobem nabycia własności lub innych praw rzeczowych na rzeczy cudzej”. Zakładając, że w niniejszej sprawie okres zasiedzenia omawianej służebności rozpoczął swój bieg 1.10.1990 roku, to nie uległ on skróceniu w sposób wskazywany przez Sąd Rejonowy. Przy przyjęciu 30-letniego okresu zasiedzenia (jak bowiem już wyżej wskazano brak ustalenia okoliczności, w jakich doszło do objęcia w posiadanie służebności nie pozwala na przyjęcie dobrej wiary posiadacza służebności), to do czasu wytoczenia powództwa zasiedzenie służebności nie nastąpiło.

Podsumowując tę część rozważań: brak udowodnienia przez pozwanego okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia zarzutu zasiedzenia służebności podobnej do przesyłu czyni apelację zasadną. Niezależnie bowiem od sformułowanych w niej zarzutów, Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. uwzględniając zarzut zasiedzenia. W konsekwencji powództwo co do zasady znajduje swoje oparcie w przepisach art. 224 k.c. i art. 225 k.c.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej prowadzą do wniosku, że apelacja uzasadniona jest w części. W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację w części i zmienił zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz H. B. i M. B. solidarnie kwoty 775 złotych. W pozostałej części apelacja, jako nie znajdująca usprawiedliwienia, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. W szczególności Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania w zakresie odsetek, ponieważ ani na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, ani na etapie apelacji roszczenie o odsetki nie zostało prawidłowo sformułowane i sprecyzowane. W pozwie powód określił jedynie, że żąda zasądzenia 17 920 złotych „z ustawowymi odsetkami zwłoki”. Roszczenie to nie zostało zmienione (sprecyzowane) do czasu wydania przez Sąd Rejonowy wyroku pomimo, że powodowie korzystali z pomocy fachowego pełnomocnika. Z kolei w apelacji powodowie żądali zmiany wyroku poprzez zasądzenie na ich rzecz kwoty 4242 złotych „z odsetkami ustawowymi i za opóźnienie po roku 2015”. Abstrahując od zakazu zmiany żądania wynikającej z art. 383 k.p.c., to nigdy powodowie nie wskazali daty początkowej, od której miałyby być liczone odsetki. Brak ten w sprecyzowaniu tej części roszczenia czyni niemożliwym jego uwzględnienie.

Odnosząc się w tym miejscu jeszcze do zarzutów apelacyjnych, należy podkreślić, że bezzasadny jest zarzut dokonania nietrafnych ustaleń w zakresie zawężenia rozmiaru szkody (pkt 2 apelacji). Powodowie poddali pod osąd roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Wynika to wprost z petitum pozwu, jak i jego uzasadnienia. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji w żaden sposób nie zmienili roszczenia sformułowanego w pozwie. Należy więc pominąć dywagacje apelacji co do braku ustaleń, czy też dokonania nietrafnych ustaleń co do rozmiaru szkody. Roszczenie odszkodowawcze nie było ani przedmiotem żądania pozwu, ani przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy. Jeżeli zaś chodzi o ustalenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, to Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że podstawą tego ustalenia powinna być opinia biegłej T. B.. Trafnie Sąd I instancji ocenił ją jako prawidłową tak pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Zasadnie wykluczył możliwość oparcia się na opinii biegłego W. P.. Apelujący nie wskazali żadnych argumentów uzasadniających zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Ich argumentacja o konieczności uwzględnienia obszaru nieruchomości większego niż wskazywany przez pozwanego pas technologiczny, oddziaływania elektromagnetycznego na dalsze oboczne grunty i jego konsekwencje dla zdrowia, względy estetyczne oraz niemożliwość zabudowy w pasie o szerokości 30 m stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i niewadliwą oceną materiału dowodowego, poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Zmiana orzeczenia Sądu I instancji co do meritum nie skutkowała zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Porównanie bowiem wysokości żądania pozwu (17 920 zł) do kwoty ostatecznie zasądzonej (775 zł) daje 4%, w których powodowie wygrali proces. Z tego powodu zasadne jest zastosowanie zasady wynikającej z art. 100 zd. 2 k.p.c. i nałożenie na powodów obowiązku zwrotu wszystkich kosztów ich przeciwnikowi procesowemu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie stosunkowego ich rozdzielenia, wynikającej z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelacja powodów została uwzględniona w 18% (porównując kwotę żadaną 4242 zł z zasądzoną 775 zł). Powodowie ponieśli koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 905 złotych, w tym: opłatę od apelacji (213 zł), opłatę od pełnomocnictwa (17 zł) i koszty zastępstwa procesowego (675 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. - Dz.U.2015.1804). Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 450 złotych. Łącznie koszty wyniosły 1355 złotych, z czego 18% powinien ponieść pozwany (tj. 244 zł), a resztę (1111 zł) powodowie. To oznacza, że pozwanemu należy się od powodów zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 206 złotych, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt III wyroku.